

Sygn. akt III Ca 682/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Jantowski (spr.)

Sędziowie: SO Bożena Bojko - Szczegiecka SR del. Monika Bakula - Steinborn

Protokolant: stażysta Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Prokuratury Okręgowej w(...)

przeciwko J. K. (1), M. K. (1) i S. K.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygnatura akt I C 848/14

1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że imię pozwanej w brzmieniu (...) zastępuje imieniem w brzmieniu (...);
2. oddala apelację;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Monika Bakula - Steinborn SSO Leszek Jantowski SSO Bożena Bojko - Szczegiecka

Sygn. akt III Ca 682/16

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w (...), działający na rzecz Skarbu Państwa Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. wniósł przeciwko S. K. oraz B. K. (1) powództwo z żądaniem uzgodnienia treści księgi wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach dla działek oznaczonych numerem ewidencyjnym (...) położonych w P. i w M., poprzez wpisanie w dziale II księgi jako właściciela nieruchomości Skarbu Państwa.

Uzasadniając powództwo wskazano, że przedmiotowa nieruchomość została zbyta przez Naczelnika Gminy S. na rzecz B. i R. małżonków K., którzy w roku 2000 dokonali jej dalszej sprzedaży na rzecz pozwanych. Podstawą zbycia nieruchomości przez Gminę było uznanie na podstawie zleconej opinii dr inż. W. W. (1), że wody jeziora S., znajdującego się na stanowiących przedmiot sprzedaży działkach, mają charakter wód stałych, co pozwalało na sprzedaż gruntu pod tymi wodami, zgodnie z zapisami ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo wodne. Powołując

się na krytyczne względem tej opinii, opinie mgr inż. I. M. (1), dr W. M. (1) oraz dr hab. prof. UG W. L., uznające wody tego jeziora za wody płynące, Prokurator stwierdził, że sporna nieruchomości była i jest własnością Skarbu Państwa, co uzasadnia uzgodnienie treści księgi wieczystej zgodnie z żądaniem pozwu. Wskazując na art. 21 ust 2 Konstytucji stwierdził, że pozwani mają prawo do słusznego odszkodowania, którego mogą dochodzić w odrębnym procesie cywilny.

W odpowiedzi na pozew S. i B. małżonkowie K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Wskazali, że w dacie nabycia nieruchomości od małżonków K., byli przeświadczeni, że jezioro S. zaliczane jest do jeziora zamkniętego, a zatem wyłączone spod režimu ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo wodne. Świadczyła o tym opinia techniczna sporządzona na zlecenie Naczelnika Gminy w S. w lutym 1989 r., a zatem wykonana przed datą przeniesienia własności na zbywców – małżonków K.. Także ekspertyza biegłego Urzędu Wojewódzkiego w G. potwierdziła wcześniejszą opinię techniczną wykonaną na zlecenie Naczelnika Gminy w S., że wody tego jeziora mają charakter wód stojących, a istniejącego rowu melioracyjnego nie można uznać za ciek naturalny. Pozwani zakwestionowali przedstawione przez powoda opinie wykonane przez nieznanne osoby, bez wskazania także podmiotu zlecającego ich wykonanie, jak też celu ich sporządzenia. Zakwestionowali także powoływanie się przez powoda na stanowiska okolicznych mieszkańców, którzy są skonfliktowani z pozwanymi w związku z ograniczeniem im możliwości korzystania z wód przedmiotowego jeziora.

W toku postępowania, w dniu 23 września 2007 r., zmarła pozwana B. K. (1), na jej miejsce do sprawy wstąpili jej spadkobiercy: J. K. (1) i M. K. (1).

Wyrokiem z dnia 5 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Kartuzach uwzględnił powództwo dokonując uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał w dziale II księgi wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach dla działek nr (...) położonej w P. i (...) położonej w M. o łącznej powierzchni 19.13.00 ha w ten sposób, że wpisać Skarb Państwa w miejsce „S. K. syn F. i W. oraz jego żona B. K. (1), córka J. i A. – na prawach wspólności ustawowej”. Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani żądając jego uchylenia lub zmiany w całości poprzez oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie III Ca 74/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację pozwanych.

Pozwani wnieśli od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną żądając uchylenia wyroku sądu II i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku ewentualnie uchylenia wyroków sądów obu instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Rejonowego w Kartuzach.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Najwyższy w sprawie IV CSK 466/13 uchylił zaskarżony wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku. Sąd Najwyższy uznał bowiem, iż konieczne jest ustalenie charakteru wód jeziora S. na podstawie przepisów Prawa wodnego z 1974 r., obowiązującego w datach dokonywania czynności prawnych sprzedaży nieruchomości w 1989 r. i 2000 r. oraz zakwestionował oparcie rozstrzygnięcia o opinię sporządzoną z udziałem T. J. (1), ze względu na negatywny stosunek biegłej względem pozwanego. Za słuszne uznano też podniesienie w skardze kasacyjnej naruszenia przez Sąd drugiej instancji obowiązku ustosunkowania się do zarzutów dotyczących opinii Katedry Limnologii (...) sporządzonej z udziałem prof. dr hab. E. G.. Uznano, że uchybieniem jest brak jasno wyrażonego stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie przydatności tej opinii dla ustalenia przepływowego charakteru jeziora S.. Wskazano, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się też do zarzutów pominięcia w dotychczasowym postępowaniu, wskazanych w apelacji dokumentów, w tym mapy z 1902 r., czy pisma Zarządu Melioracji I (...) Województwa (...) określającego charakter cieku łączącego jeziora S. (...), które to dokumenty mogą mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Te uchybienia procesowe związane z gromadzeniem materiału dowodowego, które mogły wpływać na ustalenie faktycznej podstawy wyrokowanie nie pozwolił na pełne odniesienie się Sądu Najwyższego do zarzutów skargi, które mają oparcie w normach prawa materialnego. Na tym etapie postępowania Sąd Najwyższy nie przesądził ostatecznego wyniku procesu, wskazał jednak, że w razie pozytywnej oceny stanowiska powoda i ustalenia prawa własności Skarbu Państwa

gruntów pod wodami jeziora S., zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia będzie miała kwestia ustalenia zasięgu powierzchniowych wód płynących, czyli ustalenie granicy linii brzegowych.

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. w sprawie III Ca 445/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 5 października 2011 r. do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Uchylając wyrok do ponownego rozpoznania wskazano, że Sąd Rejonowy będzie musiał w pierwszej kolejności ocenić zgromadzony materiał zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego, gdyż w tym zakresie Sąd Okręgowy jest zobligowany je brać pod uwagę, jednocześnie poddano pod rozważenie, czy nie należy zobowiązać strony powodowej do wystąpienia w drodze postępowania administracyjnego o ustalenie linii brzegu zgodnie z art. 15 ust. 2 Prawa wodnego z 2001 r.

Skarb Państwa Marszałek Województwa (...) odmówił przystąpienie do udziału w sprawie w charakterze powoda.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, kosztami zastępstwa procesowego należnego pozwanym obciążając powoda.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny ustalony w następujący sposób:

Wody jezioro S. pokrywają grunty oznaczone jako działka nr (...) o powierzchni 15,96 ha położonej w M. oraz na działce nr (...) o powierzchni 3,17 ha, położonej w miejscowości P.. Dla wskazanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW (...). Księga ta założona została 25 marca 1989 roku na wniosek Skarbu Państwa reprezentowanego przez Naczelnika Gminy S.. Prawo własności tej nieruchomości wpisano na rzecz Skarbu Państwa na podstawie decyzji Naczelnik Gminy S. z dnia 20 listopada 1987 roku.

Wskazaną wyżej decyzją z dnia 20 listopada 1987 roku, Naczelnik Gminy S. potwierdził przejęcie z dniem 12 grudnia 1962 roku na własność Państwa jeziora S. w części położonej w M., działki nr (...) o powierzchni 15,96 ha, zapisanej w KW nr (...), stanowiącej własność I. i M. małżonków K. oraz T. i A. małżonków K., oraz w części położonej w Podjazdach, działki nr (...) o powierzchni 3,17 ha zapisanej w księdze wieczystej Podjazdy T. VIII k. 126, stanowiącej własność L. P.. W uzasadnieniu decyzji Naczelnik Gminy S. wskazał, że Państwowe Gospodarstwo Rybackie w L. protokołem zdawczo – odbiorczym z dnia 10 marca 1987 roku przekazało do zasobów Państwowego Funduszu Ziemi jezioro S. położone we wsiach M. i P.. Stwierdził, że stan prawny w księgach wieczystych przedmiotowego jeziora nie został uregulowany, zaś z akt ewidencji gruntów wynika, że jezioro zostało przejęte na własność Państwa z dniem 12 grudnia 1962 r. i przekazane w zagospodarowanie Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w L..

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w G. decyzją z 5 stycznia 2007 r. sygnatura akt 2958/O6 stwierdziło nieważność wyżej wskazanej decyzji Naczelnika Gminy S., ponieważ wydana została bez podstawy prawnej.

B. K. (2) dzierżawił jezioro S. od Skarbu Państwa od 1984. W dniu 3 listopada 1988 roku złożył podanie do Naczelnika Gminy w S. o wyznaczenie go nabywcą jeziora S.. Z tego powodu Urząd Gminy w S. wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego w G. o wydanie opinii stwierdzającej charakter wód jeziora S.. Do sporządzenia ekspertyzy został wyznaczony dr inż. W. W. (1).

W lutym 1989 roku dr inż. W. W. (1) przedstawił opinię techniczną, w której uznał, że jezioro S. należy zaliczyć do wód stojących. W treści opinii wskazano, że na mapie nie ma połączenia pomiędzy jeziorem S. Ś., natomiast w terenie istnieje mały strumyk o szerokości około 30 centymetrów. Strumyk ten posiada charakter przelewu nadmiaru wody pochodzącej z opadów i infiltracji z otaczających terenów. Jezioro nie posiada żadnego dopływu, a wspomnianego strumyku nie można uznać za odpływ o charakterze stałym.

Brak możliwości prowadzenia na przedmiotowej nieruchomości racjonalnej gospodarki, oraz uznanie, że trzymanie jeziora S. w zasobach Gminy jest sprzeczne z interesem Gminy, podjęto decyzję o sprzedaży tej nieruchomości. Decyzją z dnia 23 maja 1989 roku Naczelnik Gminy w S. ustanowił B. K. (3) i jego żonę R. nabywcą nieruchomości rolnej

położonej w M. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o pow. 15,96 ha i w Podjazdach działka nr (...) o pow. 3,17 ha. Umową zawartą w formie aktu notarialnego dnia 25 lipca 1989 roku Skarb Państwa sprzedał wskazaną nieruchomość B. i R. małżonkom K.. Na podstawie aktu notarialnego (...) sporządzonego przez notariusz G. S., w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach księdze wieczystej KW (...), prawo własności wpisane zostało na rzecz B. K. (3) i jego żony R. K..

Aktem notarialnym z dnia 28 kwietnia 2000 roku pozwani S. K. i B. K. (1) kupili od małżonków K. nieruchomość, stanowiącą działki nr (...) pokryte wodami jeziora S.. Zarówno treść księgi wieczystej, jak i wypis i wyrys z rejestru gruntów przedmiotowej nieruchomości, nie wzbudziły wątpliwości pozwanych przed dokonaniem zakupu nieruchomości. S. K. nie pochodził z okolic terenów, na których znajduje się jezioro. Dowiedział się o możliwości kupna jeziora w sposób przypadkowy, od osób postronnych. Wiosną przed zakupem jeziora obejrzał go i obszedł dookoła, nie zauważył przepływów. Skoro w księdze wieczystej prawo własności tej nieruchomości wpisane było na rzecz małżonków K., którzy kupili je od Skarbu Państwa, to pozwany w ogóle nie zastanawiał się nad tym, że wody te mogą mieć charakter wód płynących.

W prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach księdze wieczystej KW (...) w dniu 23 maja 2000 roku prawo własności wpisane zostało na rzecz S. K. i jego żony B. K. (1) na podstawie wskazanego aktu notarialnego (...) sporządzonego przez notariusz G. S..

S. K. i B. K. (1) 28 kwietnia 2000 roku kupili od T. M. i G. M. nieruchomość położoną w P., oznaczoną jako działka (...) o powierzchni 0,13 ha i działka (...) o powierzchni 0,3187 ha. Ta nieruchomość w dniu 23 maja 2000 roku odłączona została z księgi wieczystej (...) i dopisana do przedmiotowej księgi wieczystej (...).

Pozwany dokonał zarybienia jeziora S., prowadząc tam gospodarstwo rybne

Jako właściciel jeziora pozwany ograniczył dostęp do jeziora S., co spowodowało konflikt z okolicznymi mieszkańcami. Osoby te zawiązały Stowarzyszenie na rzecz Ochrony (...) nad J. S., którego celem statutowym jest rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających racjonalnemu kształtowaniu i zagospodarowaniu G. O. Chronionego Krajobrazu, w tym położonego na jego terytorium jeziora S. i jego bezpośredniego sąsiedztwa, wytwarzanie atmosfery szacunku i zaufania do podmiotów zajmujących się ochroną i zagospodarowaniem środowiska oraz ochroną przyrody, upowszechnianie zasad ochrony środowiska i przyrody, a także przyczynianie się do popularyzacji zasad rozwoju zrównoważonego, wspieranie organizacyjne i rzeczowe osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, które podejmują takie działania, rozwijanie i propagowanie idei Stowarzyszenia wśród osób bezpośrednio związanych z Regionem, a szczególnie wśród właścicieli nieruchomości letniskowych i miejscowych gospodarzy.

Starostwo (...), do którego trafiły pisma skonfliktowanych z pozwanym osób, zleciło wykonanie ekspertyzy oceny charakteru wód jeziora S.. W ekspertyzie z 15 listopada 2011 r. I. M. (1) wskazał, że jezioro S. nie posiada żadnego naturalnego koryta odpływowego, zaś istniejący „śląd” rowu odpływowego pomiędzy jeziorem S. i S. Ś. nie jest ciekim naturalnym lecz sztucznym. Sporządzając ekspertyzę rzeczoznawca M. kierował się też bilansem wodnym, czyli sumą opadów atmosferycznych, parowaniem z tego jeziora, retencją gruntową. Według tych ustaleń bilans wody był ujemny, co oznaczało, że woda mogła nie płynąć. Uznał, że rów istniejący między jeziorami, to rów kształtowany przez człowieka, gdyż świadczyła o tym geometria. Z tych to powodów uznał, że jezioro S. należy zaliczyć do wód stojących.

Bezspornym jest, że toczyło się wiele postępowań administracyjnych przeciwko pozwanemu. Postępowanie w sprawie wzniesionego przez pozwanego na brzegu jeziora S. sztucznego kamiennie – ziemnego nasypu utrudniającego swobodny przepływ wody do jeziora S. Ś., wskutek odwołania pozwanego zostało umorzone. Toczyło się też postępowanie w sprawie samowolnych robót budowlanych realizowanych przez S. K. w związku z budową piętrzącej budowli hydrotechnicznej (zapory kamiennie – ziemnej) na terenie działki nr (...), które to postępowanie też zostało umorzone.

Powód złożył sporządzoną 14 grudnia 2000 roku przez W. M. (1) z Katedry Limnologii (...) G. „Opinia o ekspertyzie, dotyczącej charakteru wymiany wody w jeziorze S., wykonanej przez mgr inż. I. M. (1)(biegłego Urzędu Wojewódzkiego) w dniu 15.11.2000 roku.” Według mgr W. M. (1) jezioro S. należało zaliczyć do wód płynących, natomiast wyniki bilansu wodnego sporządzonego przez mgr I. M. (2) są bezwartościowe, gdyż oparte na wysoce niedokładnej metodzie pomiaru parowania, niewłaściwym doborze posterunków, błędach obliczeniowych, niezrozumieniu idei surowego bilansu wodnego zlewni jeziornej, błędnej interpretacji otrzymanych wyników. Dr W. M. (1) 6 grudnia 2006 roku sporządził „Bilans wodny jeziora S.”.

Prokurator Okręgowy w (...) nadto złożył sporządzoną 17 kwietnia 2001 roku przez dr hab. prof. UG W. L. z Katedry Limnologii (...) G. „Opinia w sprawie ustroju hydrologicznego i warunków ochrony jeziora S.”, której konkluzją było stwierdzenie, że jezioro S. jako zbiornik o naturalnym okresowym odpływie nie może być z hydrologicznego punktu widzenia zaliczany do wód stojących. Jednocześnie ze względu na swoje unikatowe walory przyrodnicze i niski poziom tolerancji jezioro wymaga szczególnej ochrony, zwłaszcza przeciwdziałającej procesowi eutrofizacji, której skuteczność wiąże się z ograniczeniem antropopresji na całym obszarze zlewni.

Na pochodzącej z 1877 roku mapie topograficznej w skali 1: (...) wykonanej przez P. (...) Kartograficzne, której oryginał znajduje się w Pracowni Zbiorów Kartograficznych i Reprografii Cyfrowej Wydziału Nauk o Ziemi (...) M. K. (2) w T., obecne jeziora S. i S. Ś. stanowią całość, a wokół obecnego jeziora S. Ś. znajduje się szereg mokradeł. Na mapie nie zaznaczono żadnych cieków związanych z jeziorem. Poziom lustra wody został określony na 216 m n.p.m. Aktualizacja mapy nastąpiła w roku 1935 przez (...) Instytut (...) w W., a następnie opublikowana w 1940 roku dla celów wojskowych przez Niemców. Na mapie tej w pełni widoczne są zmiany zasięgu jeziora S., w tym podział jeziora na dwie części i połączenie dwóch wysp w jedną, co wskazuje na antropogeniczne obniżenie poziomu wody. W miejscu dawnego przesmyku wodnego łączącego dwa akweny jeziora S. poprowadzono drogę. Na mapie brak jest zaznaczenia jakichkolwiek cieków związanych z jeziorami S. i S. Ś..

Także na mapie z 1962 r. opublikowanej przez Zarząd Topograficzny S. Generalnego, przedstawiającej sytuację terenową z końca lat pięćdziesiątych XX wieku jezioro S. jest widoczne jako bezodpływowe, a jego poziom lustra został określony na 2 metry niżej w porównaniu do mapy z (...). Na mapie tej widoczne są też jeziora bezodpływowe S. Ś., S. M. i nowe małe jezioro, powstałe w miejscu mokradeł widocznych na starszych mapach. Powstanie tego jeziora w tym miejscu wskazuje na znaczne, okresowe wahania wielkości zasobów wodnych w tej zlewni.

W roku 1966 r. wykonano po raz pierwszy „Mapę ewidencyjną wód i urządzeń melioracji wodnych we wsi M.”. Mapę wykonywali agromelioranci, którzy nanosili na podkład geodezyjny przybliżony przebieg rowów bez kwalifikacji, czy dany rów jest rowem melioracyjnym, czy też bruzdą, którą wyorywali w przeszłości rolnicy w celu ochrony użytków rolnych przed okresowymi zalewami. Na mapie zaznaczono rów uchodzący z jeziora S. Ś., nadając mu numer (...) oraz krótki odcinek rowu między jeziorami S. i S. Ś., który nie został nazwany na mapie. Na przedmiotowej mapie również oba jeziora zostały zakwalifikowane jako woda stojąca (Ws).

Także na kolejnej mapie opracowanej w 1983 roku przez Państwowe Przedsiębiorstwo (...) na podstawie mapy w skali 1: (...) z 1976 roku, jeziora S. i S. Ś. zostały oznaczone jako jeziora bezodpływowe. Nadto w części północnej masy jeziornej S. niewielki półwysp przekształcił się w wyspę a wejście do niewielkiej zatoki we wschodniej części jeziora uległo zwężeniu. Tego rodzaju zmiany morfometryczne są charakterystyczne dla jezior wykazujących tendencję do zmniejszania swojej powierzchni, czyli tendencję do zaniku wskutek powolnego obniżania się poziomu wody. Na mapie został także uwidoczniiony rów (...) przebiegający od mokradeł znajdujących się około 150 m na południowy – zachód od jeziora S. Ś. w kierunku jeziora O., przyjmując poniżej przepustu pod drogą gruntową krótki, lewostronny rów boczny biegnący do jeziora S. M.. Natomiast nie jest na tej mapie zaznaczony rów między jeziorem S. a jeziorem S. Ś..

Rozdzielający jezioro S. ze S. Średnim próg jest naturalną przegrodą w rynnach subglacialnej. Powierzchnia tego progu, w najwyższej swej części, położona jest około 1 metra nad poziomem wody jeziora S.. Do głębokości 1 metra zbudowana jest z piasków jeziornych, podobnych do piasków budujących obecnie dno jeziora S.. Rowem R- (...) przeszłości

odpłynęła woda z mokradeł sąsiadujących z jeziorem S. Ś., co też przyczyniło się do obniżenia poziomu wody nie tylko w jeziorze S. Ś. ale też w jeziorze S.. Od dłuższego czasu rowem tym nie przepływa woda.

Jeziro S. podlegało i podlega procesowi zanikania. Przyczyną zanikania było odwodnienie obszaru sąsiadującego z jeziorem związane z eksploatacją torfu, chęcią zwiększenia areалу pastwisk. W tym właśnie celu wykopano uchodzący do jeziora S. Ś. rów (...) którego nie można zakwalifikować jako cieku sztucznego okresowego.

W wykazie jezior znajdującym się w Zarządzie Melioracji i (...) Województwa (...) w G. Oddziału Terenowego w K. jezioro S. zaliczone jest do wód stojących.

Rowem między jeziorem S. a S. Ś. okresowo płynęła woda. Okoliczni mieszkańcy chcąc umożliwić sobie wygodniejszy przejazd prze ten rów położyli po bokach belki a na nie deski. Ta kładka umożliwiająca przedostanie się nad rowem uległa zniszczeniu w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Nowej kładki później nie położono. Szerokość rowu wynosi 110 cm a głębokość od kilku do 30 cm. Od dłuższego czasu nie płynie nim woda. Teraz jest zarośnięty, częściowo „rozjechany” przez przejeżdżające pojazdy. Również od wielu lat nie płynie woda rowem (...) uchodzącym z jeziora S. Ś..

Z dokonanych ustaleń jednoznacznie wynika, że w lipcu 1989 roku, w kwietniu 2000 roku jezioro S. posiadało i nadal posiada charakter wody stojącej, taki sam charakter miały wody jeziora S. Ś.. Wcześniej, jeszcze na początku XX wieku J. S. wraz z jeziorem S. Ś. stanowiło jedno bezodpływowe jezioro. Rów między jeziorem S. a jeziorem S. Ś. został przekopany w okresie postępującego podziału jednego jeziora na dwie części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, a zebrane dowody Sąd ocenił zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów, określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. tj. według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd wskazał, iż dał wiarę dokumentom, w szczególności przedstawionym przez strony postępowania zarówno w oryginale, jak i poświadczonych kopiach, dotyczących dokumentów urzędowych, odpisów decyzji, aktów notarialnych zgromadzonym w toku postępowania, albowiem ich autentyczność i rzetelność nie była w toku procesu kwestionowana.

Istota sporu między stronami sprowadza się do ustalenia charakteru wód jeziora S.. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu Sąd dał wiarę zeznaniom J. M., R. M., W. G., K. K. (4), J. O., Z. G., H. R., B. K. (3), A. H.. Zeznania te były podstawą ustaleń istnienia rowu między jeziorem S. a jeziorem S. Ś. i okresowych przepływach wody tym rowem.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie dał wiary zeznaniom H. Z. gdyż był on osobiście zainteresowany wynikiem postępowania, a także ze względu na fakt, iż jego zeznania były sprzeczne z zeznaniami innych świadków R. M., W. G., J. M.. Zeznania H. Z. były także sprzeczne z zeznaniami innych osób odnośnie szerokości rowu, wysokości poziomu wody w rowie. Sąd nie dał także wiary zeznaniom G. B. z uwagi na ich sprzeczność z zeznaniami świadków wiarygodnych dla Sądu. Świadek ten jako jedyny zeznał, że między jeziorem S. a S. Ś. nie było rowu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż dla ustalenia istoty sprawy mało przydatne były zeznania świadka T. B. ponieważ świadek ten po raz pierwszy nad jeziorem S. był w 2005 r., nie miał też wiedzy odnośnie zasad sporządzania map znajdujących się w Zarządzie Melioracji Oddziału Terenowego w K.. Nic do sprawy nie wniosły także zeznania świadka J. K. (2), który miał wiedzę tylko o bezspornych okolicznościach związanych ze sprzedażą jeziora S. małżonkom K.. W ogóle nie przydatne okazały się zeznania świadka A. M., która w ramach obowiązków służbowych, po nabyciu jeziora S. przez pozwanego, prowadziła postępowania administracyjne spowodowane konfliktem między pozwanym a członkami Stowarzyszenia na rzecz Ochrony (...) nad J. S..

Podstawy ustaleń Sądu odnośnie oceny charakteru wód jeziora S. nie stanowiły także (...) i „opinie” W. W. (1), W. M. (1), W. L., I. M. (1), gdyż pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Ustalając charakter wód J. S. Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na opinii sporządzonej w dniu 21 września 2015 r. przez Katedrę Hydrologii i (...) Wodnej Wydziału Nauk o Ziemi (...) M. K. (2) w T.. Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie przygotowane zostały opinie przez cztery podmioty, jednak trzy pierwsze opinie uznał on za całkowicie nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Odnosząc się do pierwszej opinii wykonanej przez biegłego W. M. (2) Sąd zaznaczył, iż nie jest samodzielna w tym znaczeniu, że biegły w swej opinii w istocie ograniczył się do oceny wcześniej sporządzonych ekspertyz, „opinii”. Nadto, według Sądu biegły nie zachowywał się profesjonalnie i istniały wątpliwości co do jego bezstronności. Sąd wskazał także, iż biegły przyjął bardzo osobiście zastrzeżenia i uwagi strony pozwanej, co do jakości wykonanej opinii oraz wykazywał zainteresowanie przebiegiem procesu już po jej sporządzeniu. Sąd miał na względzie, iż W. M. (2) uczestniczył w oględzinach jeziora prowadzonych przez Katedrę Limnologii (...) G. przeprowadzoną w dniu 17 kwietnia 2009r. i przedstawił z własnej inicjatywy swoje wnioski. Takie postępowanie biegłego w ocenie Sądu świadczyło o jego osobistym zainteresowaniu rozstrzygnięciem sprawy i poddawało w uzasadnioną wątpliwość jego bezstronność. W ocenie Sądu opinia ta nie została także właściwie sporządzona, jej wnioski prawidłowo umotywowane. Sąd zakwestionował rozumowanie biegłego uznając za nieprzekonujące, choćby stwierdzenie, że wychodzący z jeziora S. rów musi być naturalny, bo w przeciwnym razie konieczne byłoby uzyskanie decyzji wodno prawnej w oparciu o przedstawiony operat wodno – prawny. Niespełnienie wymagań formalnoprawnych koniecznych do wykonania rowu powodującego zmianę warunków odpływu z jeziora, nie jest dowodem, że takiego rowu nie wykonano. Wnioski tej opinii były także sprzeczne są z wnioskami opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) M. K. (2) w T..

Sąd Rejonowy odmówił także uznania za podstawę rozstrzygnięcia opinii sporządzonej przez Katedrę Limnologii (...) G.. Zastrzeżenia Sądu budził sam podmiot wykonujący opinię, a konkretnie okoliczność czy została ona wykonana samodzielnie przez prof. UG dr hab. E. G., czy też kolegialnie przez pracowników Katedry, tak jak to zostało zakreślone w postanowieniu dopuszczającym dowód z opinii. Sąd zaznaczył, iż opinia została kontrasygnowana przez dr M. B. i mgr J. B. oraz zaopatrzona pieczęcią Katedry, jednakże z jej treści jednoznacznie wynika, że sporządzona została przez jedną osobę. Także dopiero trzecia wersja opinii sporządzona została z użyciem liczby mnogiej. Wobec powyższego Sąd uznał, iż w istocie opinia sporządzona została tylko przez prof. UG dr hab. E. G., a pozostali pracownicy Katedry Limnologii Wydziału Oceanografii i Geografii (...) G. tylko się pod nią podpisali. Także z protokołu oględzin wynikało, iż współautorzy opinii nie uczestniczyli w oględzinach, a obecny był na nich biegły W. M. (2). Sąd zaznaczył także, iż z zeznań złożonych na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 r. przez dr hab. W. M. (3) prof. (...) zeznań, wynikało, iż jakiś czas po przekazaniu opinii do Sądu, dr hab. E. G. prof. UG kontaktowała się z dr hab. prof. (...) W. M. (3) w sprawie wykonanej opinii. Sąd uznał, iż skoro biegła wiedziała, jakie były wnioski sporządzonej opinii, oznaczało to, że musiała pozostawać w kontakcie z jedną ze stron procesu, która poinformowała ją o opinii, jaka została do akt sprawy przedstawiona przez Katedrę Hydrologii i (...) Wodnej (...) M. K. (2) w T.. Okoliczność ta budziła także zastrzeżenia Sądu co do bezstronności osoby sporządzającej opinię, w każdej z trzech jej wersji z 11 lipca 2009 r., z 2 listopada 2009 r., a która to opinia była w całości niekorzystna dla pozwanego. Z tych też względów tej opinii nie można uznać za bezstronną dlatego nie może stanowić podstawy ustaleń Sądu. Nawiazanie kontaktu przez dr hab. prof. UG E. G. z dr hab. prof. (...) W. M. (3) w ocenie Sądu potwierdzało także słowa dr inż. T. J. (1): „Poza tym jeśli zorientują się, że najwięksi i najlepsi eksperci z naszego województwa, czyli p. prof. W. M. (2), p. prof. E. G. i ja wydaliśmy już opinie, które zostały zakwestionowane przez powoda, najpierw pytają nas o co chodzi i na pewno nie wyrażą zdania innego niż nasze.” Ponadto Sąd uznał, iż pod względem merytorycznym opinia Katedry Limnologii (...) G. ma wady. Nie została sporządzona na podstawie całego materiału dowodowego, zwłaszcza obiektywnych dowodów w postaci map. W opinii tej powołano się na mapę hydrograficzną Polski arkusz (...) z (...), jednak jak wynika z opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) M. K. (2) mapa ta nie jest zgodna z rzeczywistością, ponieważ w zlewni jeziora S., S. Ś. i S. M. cieki zaznaczono na niej jako stałe, a bezspornym jest, że takiego charakteru wówczas nie miały.

W w/w opinii pominięto także ocenę charakteru rowu między jeziorem S. a S. Ś., co ma decydujące znaczenie dla oceny charakteru wód jeziora S.. Pomimo braku danych umożliwiających dokonanie prawidłowego bilansu wodnego w jeziorze S. uznano zastosowaną przez W. M. (1) metodę analogii za wystarczającą aby w połączeniu z oględzinami jeziora i okolic móc jednoznacznie stwierdzić, że jezioro S. jest i było przepływowe. Także ta opinia była sprzeczna z opinią Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) M. K. (2). Sąd Rejonowy wskazał, iż kwestia braku bezstronności dr inż. T. J. (1) z Katedry Hydrotechniki Politechnik G. przy sporządzaniu opinii Katedry Hydrotechniki Politechnik G. została już przesądzona przez Sąd Najwyższy. Sąd wskazał także, iż opinia Katedry Hydrotechniki Politechniki G. pomimo, iż została podpisana przez dr inż. T. J. (1) oraz Dziekana Wydziału dr hab. inż. I. K., to uzasadnione było przypuszczenie, że w istocie opinię sporządziła tylko T. J. (2). Gdy po śmierci T. J. (1), Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej, to Dziekan I. K. poinformował Sąd „że osoba sporządzająca opinię dr inż. T. J. (1) nie pracuje na Politechnice G.” i odmówił sporządzenia opinii uzupełniającej.

Sąd miał także na względzie, iż właściciele działek letniskowych położonych w okolicach jeziora S., którzy zawiązali Stowarzyszenie na rzecz Ochrony (...) nad J. S., któremu odmówiono udziału w sprawie po stronie powoda, pozostają w kontakcie z powodem Prokuratorem Okręgowym o czym świadczą składane przez niego liczne pisma powołujące się na materiały zgromadzone przez Stowarzyszenie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustaleń odnośnie oceny charakteru wód jeziora S. dokonał na podstawie opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej Wydziału (...) o Ziemi (...) M. K. (2) w T.. Opinia ta sporządzona została kolegiально przez trzech niezależnych naukowców dr hab. prof. (...) W. M. (3), dr K. W. i dr B. P.. Osoby te posiadają właściwe kwalifikacje i dorobek naukowy, wielokrotnie wydawały opinie w sprawach sądowych w kwestii ocen charakteru wód jezior, a dr hab. prof. (...) W. M. (3) jest specjalistą w zakresie zmian powierzchni jezior. Sąd uznał w/w opinię za rzetelną, opartą na całokształcie materiału dowodowego, sporządzoną po dokonaniu oględzin jeziora S., wykonaniu badań budowy progów pomiędzy jeziorami S. oraz S. Ś., zapoznaniu się z oryginałami map znajdujących się w Pracowni Zbiorów Kartograficznych i Reprografii Cyfrowej Wydziału Nauk o Ziemi (...) M. K. (2) w T.. Opinia ta zdaniem Sądu była kompletna, kategoryczna, jednoznaczna, przekonująca. Sąd nie podzielił zastrzeżeń, jakie względem opinii zostały złożone przez powoda, który zarzucił brak obiektywizmu i rzetelności po stronie zespołu powołanych biegłych przy badaniu stanu i charakteru wód jeziora i w konsekwencji brak obiektywizmu w zawartych w niej wnioskach. Zdaniem Sądu z treści artykułu, na który powoływał się powód jednoznacznie wynikało, że W. M. (3) w 2013 roku udzielał wywiadu tylko odnośnie jeziora S., a nie wynikało, że nie miał wówczas wiedzy o istnieniu jeziora S.. Po opublikowaniu artykułu przeczytał go, jednakże sporządzając opinię nie skojarzył, że sprawa dotyczy jeziora również opisanego w tamtym artykule z 2013. W tej niewiedzy pozostawałby do dzisiaj, gdyby powód nie sformułował tego zarzutu. Zdaniem Sądu Rejonowego opinii tej w żaden sposób nie podważały także ustalenia zawarte w protokołach sporządzonych podczas oględzin w październiku 2000 r. i listopadzie 2001r. w toku prowadzonych postępowań administracyjnych. W ocenie Sądu Rejonowego umieszczenie jeziora S. w wykazie jezior opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. z 1972 roku potwierdza tylko bezsporny fakt istnienia jeziora, nie określa w żaden sposób charakteru tych wód. Z treści pisma Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. z 26 września 2000 r. wynikało natomiast, że na podstawie mapy topograficznej w skali 1: (...) stwierdzono, że jezioro S. znajduje się w „zespole jezior posiadających odpływ do rzeki S. w jej źródłowym odcinku”. Zdaniem Sądu z w/w zapisu nie wynikało jednak, że to jezioro S. posiada ten odpływ, tylko że jest w zespole takich jezior, nie określono też charakteru tego odpływu. Sąd miał tu także na względzie, iż w zestawieniu jezior W. (...) prowadzonego w Zarządzie Melioracji i (...) w G. jezioro S. ujęte jest jako bezodpływowe. Sąd Rejonowy wskazał także, że biegli wyjaśnili, iż nie jest możliwe dokonanie bilansu wodnego jeziora S., gdyż nie dysponują wieloma składowymi, które konieczne są do dokonania prawidłowych obliczeń, między innymi bardzo ważny i trudno mierzalny element – dopływ i odpływ podziemny. Biegli zaznaczyli również, iż sporządzony przez W. M. (1) bilans wodny jeziora S., który miał świadczyć o przepływowym charakterze wód tego jeziora, obliczony został na podstawie wszystkich elementów z innych obszarów bez wskazania błędów analizy i bilansu, a sporządzający opinię nie dysponował żadną informacją na temat różnicy retencji wody w jeziorze na początku i końcu okresu bilansowania.

Uzasadniając zapadły wyrok Sąd Rejonowy wskazał, iż na podstawie art. 3 § 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece istnieje domniemanie, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Domniemanie to jest wzruszane i może być obalone przez wytoczenie przewidzianego w art. 10 § 1 ustawy powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Według art. 5 ustawy istnieje rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, jednakże jak wskazał Sąd Najwyższy zastępuje ona tylko jedną przesłankę przeniesienia własności nieruchomości, istnienie po stronie zbywcy uprawnienia do rozporządzania własnością nieruchomości, natomiast nie sanuje braku ważności umowy, czyli jej sprzeczności z przepisami ustawy.

Sąd Rejonowy zważył, że w przedmiotowej sprawie istota sporu między stronami sprowadzała się do ustalenia, czy w lipcu 1989 roku, w czasie sprzedaży przez Skarb Państwa B. i R. małżonkom K. nieruchomości zajętej przez wody jeziora S. oraz w kwietniu 2000 r., gdy nieruchomość tą kupili S. i B. małżonkowie K., wody tego jeziora były wodami płynącymi, czy też stałymi. Od 1 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 2001 roku obowiązywała ustawa z 24 października 1974 roku Prawo wodne. Zgodnie z przepisami tego aktu prawno-śródlądowe wody płynące oraz grunty pokryte wodami płynącymi stanowiły własność Skarbu Państwa (art. 1, art. 4, art. 6). Własność właścicieli gruntów stanowiły wody stojące, wody w studniach i rowach (art. 2). Wody w jeziorach stanowiły własność Skarbu Państwa jeżeli do jeziora wpływały cieki lub do którego cieku uchodziły, czy to o przepływach stałych lub okresowych (art. 6 ust. 4 i 3 pkt 1). Wobec powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż wody płynące były wyłączone z obrotu, gdyż mogły być jedynie własnością Skarbu Państwa, a w konsekwencji grunty zajęte przez wody płynące nie mogły być przedmiotem sprzedaży na rzecz osób fizycznych. Umowa sprzedaży nieruchomości obejmującej takie jeziora jest nieważna zgodnie z art. 58 § k.c. W chwili orzekania obowiązywała natomiast ustawa z 18 lipca 2001 roku Prawo wodne. W myśl art. 10 ust. 1 a teże ustawy śródlądowe wody powierzchniowe płynące stanowią własność Skarbu Państwa. Do śródlądowych wód powierzchniowych płynących ustawa zalicza wody znajdujące się w jeziorach o ciągłym bądź okresowym naturalnym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych art. 5 ust. 3 pkt 1 lit b). Natomiast do śródlądowych wód powierzchniowych stojących zaliczane są wody znajdujące się w jeziorach niezwiązanych bezpośrednio, w sposób naturalny, z powierzchniowymi wodami płynącymi (art. 5 ust. 3 pkt 2). Co do zasady grunty pokryte płynącymi wodami powierzchniowymi nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu (art. 14 ust. 2 ustawy).

Sąd zważył, iż prawo wodne z 1974 roku nie zawierało wyrażnej definicji legalnej pojęcia rowu, tak jak uczyniono w Prawie wodnym z 2001 roku, w której rowy zdefiniowano jako sztuczne koryta prowadzące wodę w sposób ciągły lub okresowy, o szerokości dna mniejszej niż 1.5 metra przy ich ujściu (art. 9 ust. 1 pkt 13). Sąd stwierdził, jednak iż możliwe jest odtworzenie ustawowego znaczenia pojęcia rowu na podstawie przepisów ustawy Prawo wodne z 1974 roku. W ocenie Sądu Rejonowego z przepisów tych wynika, że ustawodawca pod pojęciem rowy rozumiał też sztucznie powstałe koryta (art. 14, art. 30, 67 ust. 1 pkt 4, 97 ust. 4 pkt 1 ustawy).

W ocenie Sądu Rejonowego istniejący rów między jeziorem S. a jeziorem S. Ś., nie był ciekim w rozumieniu art. 6 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 Prawa wodnego z 1974 r. i znaczenia przy tym nie ma, czy przepływy w nim miały charakter stały, czy też okresowy. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy wody w rowach stanowiły własność właściciela gruntów, a więc nie stosuje się do nich przepisów o wodach płynących w rozumieniu ustawy, gdyż właścicielami wód płynących może być tylko Skarb Państwa. Konsekwencją nie zaliczenia rowów do cieków w rozumieniu art. 6 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 ustawy jest to, że jeziora, które są połączone tylko z rowami są wodami stojącymi. Sąd wskazał, iż dodatkowym argumentem uzasadniającym prawidłowość takiej wykładni art. 6 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 jest art. 91 ust. 4 pkt 1 Prawa wodnego z 1974 roku, który stanowi, iż do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych zalicza się „cieki wodne naturalne i sztuczne (rowy, kanały otwarte i kryte)”. Zatem do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych zaliczono też cieki sztuczne między innymi rowy. Ustawodawca co do zasady nie zaliczył zatem rowów do cieków wodnych w rozumieniu przepisów tej ustawy, a do urządzeń melioracyjnych. Z analizy art. 6 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 oraz 91 ust. 4 pkt 1 wynikało zdaniem Sądu, że ustawodawca podzielił cieki na naturalne i sztuczne i do tych ostatnich zaliczył rowy. Do wód płynących w rozumieniu art. 6 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 zaliczył tylko wody w ciekach naturalnych.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż nie było wolą ustawodawcy wywłaszczanie właścicieli gruntów zajętych przez wody jezior, które połączone były tylko z rowami. Nie ma także prawnego, jak też racjonalnego uzasadnienia, dla

twierdzenia, że istnienie rowu powoduje zmianę charakteru wód jeziora na płynące. W ocenie Sądu nie miało także znaczenia, że rów połączony jest z innym jeziorem, ponieważ ustawodawca nie uzależnił prawa własności gruntów rowów od tego, czy połączone są z jednym jeziorem, czy łączą dwa jeziora. Jednoznacznie przesądził, że wody w każdym rowie stanowią własność właściciela gruntów.

W ocenie Sądu Rejonowego bezspornym było, że między jeziorem S. a S. Ś. od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku istnieją rowy. Z dokonanych w sprawie ustaleń jednoznacznie wynikało jednak, że rów ten nie powstał naturalnie, wykopany został przez człowieka w celu odprowadzania nadmiaru wód z jeziora S. do jeziora S. Ś. w okresie, gdy osuszano okoliczne torfowiska odprowadzając z nich wody do jeziora, wykopanymi w tym celu rowami przez właścicieli tych gruntów. W chwili obecnej rów ten jest częściowo zniszczony od wielu miesięcy nie płynęła nim woda. Obecnie nie także ma innych rowów, które prowadziłyby wodę do jeziora S. i nie jest ono związane bezpośrednio, w sposób naturalny, z powierzchniowymi wodami płynącymi.

Wobec ustalenia, iż jezioro S., było i jest jeziorem stojącym oznaczało to w ocenie Sądu I Instancji, że B. i R. małżonkowie K. zawarli ze Skarbem Państwa ważną umowę sprzedaży, na mocy której 25 lipca 1989 roku nabyli prawo własności gruntów zajętych przez wody jeziora S.. W konsekwencji jako właściciele tej nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta (...), skutecznie przenieśli jej prawo własności, sprzedając ją 28 kwietnia 2000 r. S. i B. małżonkom K.. W chwili orzekania charakter wód jeziora S. nie uległ zmianie zatem nie doszło do zmiany w sferze własności gruntu pod tymi wodami. Konkludując, stan księgi wieczystej (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Kartuzach jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym, dlatego powództwo należało oddalić.

Sąd wskazał także, iż wobec ustalenia, że stan księgi wieczystej (...) jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia nie ma ustalenie linii brzegowych jeziora S. w trybie art. 15 Prawa wodnego, dlatego wnioski o zawieszenie postępowania oddalono.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał także, iż księga wieczysta (...) od 2000 roku prowadzona jest też dla działek (...). Uwzględnienie żądania pozwu o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (...) prawa własności na rzecz Skarbu Państwa odnośnie działek (...) w istocie spowodowałoby, że księga wieczysta (...) prowadzona byłaby dla dwóch nieruchomości, jednej stanowiącej własność Skarbu Państwa i drugiej pozostającej we własności dotychczasowych właścicieli., a zatem także z tej przyczyny powództwo winno ulec oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd postanowił zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. wobec przegrania przez powoda niniejszej sprawy w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów, zgodnie z art. 108 k.p.c. referendarzowi sądowemu. Jednocześnie Sąd zdecydował o ustaleniu wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 3-krotności minimalnej stawki według Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uzasadniając to faktem prowadzenia sprawy przez blisko dziewięć lat, dużym nakładem pracy pełnomocnika w sprawie, aktywnością w postępowaniu, wielością świadków przesłuchanych w postępowaniu, sporządzonych opinii oraz materiałów dowodowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając mu:

1. Naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) w T., podczas gdy pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody w postaci pozostałych opinii biegłych, zeznań świadków oraz dokumentów wskazują na odmienny od przyjętego charakter wód jeziora S.
2. obrazę przepisów postępowania – art. 177 § 1 pkt 3 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania, podczas gdy dla rozstrzygnięcia kwestii przejścia na własność Skarbu Państwa gruntów pokrytych

wodami jeziora S. zasadnicze znaczenie ma ustalenie zasięgu wód powierzchniowych w toku prowadzonego przez Starostę (...) postępowania (...)

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uzgodnienie treści księgi wieczystej zgodnie z żądaniem pozwu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku. Uzasadniając wywiedzioną apelację skarżący podkreślił, iż orzeczenie zapadło z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a wręcz z całkowitą dowolnością. Zaznaczył, iż ustalając charakter wód jeziora S., Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na opinii sporządzonej w dniu 21 września 2015r. przez Katedrę Hydrologii i Gospodarki Wodnej (...) w T., która była czwartą opinią sporządzoną w przedmiotowej sprawie i jako jedyna wskazywała na stojący charakter wód jeziora S.. W jego ocenie Sąd I instancji zdyskredytował opinię biegłego W. M. (2), uznając, iż istnieje wątpliwość co do jego bezstronności, albowiem biegły bardzo osobiście przyjął zastrzeżenia i uwagi strony co do jakości wykonanej przez siebie opinii, a nadto z własnej inicjatywy przedstawił swoje wnioski w opinii innego zespołu biegłych. Skarżący zaznaczył także, że kolejna opinia, sporządzona przez Katedrę Limnologii UG została przez Sąd zakwestionowana wyłącznie z tego powodu, iż zdaniem sądu wątpliwości budzi sam podmiot wykonujący opinię. W jego ocenie oznaczało to zatem, iż merytoryczne argumenty i wnioski opinii nie zostały w ogóle wzięte przez sąd pod uwagę oraz ocenione pod względem fachowości i użytych metod badawczych. Wskazał także, iż w aktach sprawy znajduje się szereg map wskazujących na występowanie cieków łączących jeziora, który posiada zresztą własną nazwę geograficzną S.. Ciek ten zaznaczony jest choćby na mapie z atlasu podziału Hydrograficznego Polski / (...)/ z 2005r. opracowanego przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Opinia, na której oparł się Sąd Rejonowy nie odnosi się natomiast do wszystkich dokumentów źródłowych / np. map/ jak również innych dowodów o znaczeniu istotnym dla wyjaśnienia charakteru jeziora S.. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. powód podniósł, iż zasadnicze znaczenia dla rozstrzygnięcia, w wypadku uwzględnienia żądań powoda będzie miała kwestia ustalenia zasięgu powierzchniowych wód płynących, rozstrzygana w postępowaniu toczącym się przed Starostą (...), na co wskazywał także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 2014r. sygn. akt IV CSK 466/13.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie, wskazując na niezasadność wywiedzionego środka zaskarżenia oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd I instancji, wbrew wywodom przeprowadzonym przez powoda w apelacji, nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wyroku oraz wnikliwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Argumentacja Sądu I instancji nie budzi zastrzeżeń, jako przekonująca i oparta na zasadach prawidłowego rozumowania. Nadto ocena dowodów czyni zadość regule określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego ocenę prawną, przyjmując je za własne.

Apelacja wywiedziona przez stronę powodową w przeważającej mierze oparła się na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przyjęcia przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) w T.. Apelujący podkreślał, iż w toku postępowania zostały wydane trzy inne opinie, które w jego ocenie zostały niesłusznie pominięte przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób jednak zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez powoda w apelacji. Należy bowiem podkreślić, iż z definicji opinią biegłego jest zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, która może udzielić fachowych informacji oraz wiadomości w celu ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu (por. Komentarz do art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, w: LexPolonica). Ponadto należy mieć na uwadze, iż Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego

pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski, Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Sąd może zatem oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności, jednakże, jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 grudnia 1990 r. sygn. akt I PR 148/09, nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia. Opinia biegłego dostarcza bowiem sądowi wiedzy specjalistycznej, co implikuje założenie, że sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu.

Mając na względzie powyższe rozważania należy mieć jednak na względzie, iż w sytuacji, w której w toku postępowania zostało sporządzonych kilka opinii, które wzajemnie się wykluczają, Sąd zobligowany jest dokonać oceny każdej z nich i oprzeć rozstrzygnięcie jedynie na wybranych. Nie ulega także wątpliwości, iż w takim przypadku Sąd winien wskazać przesłanki, jakimi kierował się dokonując w/w oceny. W niniejszej sprawie należało uznać, iż Sąd Rejonowy wyczerpująco wskazał przyczyny przyjęcia za podstawę orzekania opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) w T., jak również motywy odmowy uznania za podstawę rozstrzygnięcia opinii wykonanej przez W. M. (2), Katedrę Limnologii (...) G. oraz Katedrę Hydrotechniki Politechniki G..

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Rejonowy trafnie zdaniem Sądu Okręgowego nie przyjął za podstawę rozstrzygnięcia opinii W. M. (2). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym także samej treści opinii wynikało bowiem, iż biegły nie zachował całkowitej bezstronności. Ocena biegłego wykraczała zatem poza zakres udzielonego mu przez Sąd Rejonowy zlecenia. Już na wstępie sporządzonej opinii biegły zaznaczył bowiem, iż sprawa jest kontrowersyjna, a „obecny sposób użytkowania jeziora przez ich właścicieli budzi zastrzeżenia okolicznych mieszkańców, co ma ważny aspekt społeczny” (k.77). W ocenie Sądu wypowiedanie się przez biegłego co do całokształtu okoliczności sprawy i jego społecznego wydzźwięku, stanowiło podstawę do postrzegania tejże opinii, jako mogącej przejawiać cechy stronniczości. Za niedopuszczalne uznaje się bowiem powoływanie się przez biegłego na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu. Nie można bowiem zapominać, iż biegły winien ograniczyć się do faktów mających stanowić podstawę opinii, a oceny pozostałych okoliczności sprawy dokonuje sąd. Trafnie zwrócono także uwagę na postawę biegłego prezentowaną po wydaniu opinii. Potraktowanie przez biegłego merytorycznych zarzutów pełnomocnika strony pozwanej do wydanej opinii jako naruszenie dóbr osobistych biegłego (k.202), poczucie braku oczekiwanej przez biegłego reakcji Sądu na zarzuty wniesione przez pozwaną jako „nieprzychylny gest Sądu” (k.211), a także zainteresowanie przebiegiem sprawy i uczestnictwo w oględzinach terenu wykonywanych przez innego biegłego należało uznać za przejawy osobistego zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy. Biegły wykroczył w tym zakresie poza zakres zleconej opinii, a powyższe okoliczności słusznie zostały uznane przez Sąd Rejonowy za podstawę do pominięcia opinii tego biegłego.

Kolejno należy wskazać, że Sąd Okręgowy podzielił także pogląd, iż opinię Katedry Limnologii (...) G. również należało uznać za wadliwą pod względem merytorycznym. Jak Sąd I instancji trafnie wskazał, została ona sporządzona w oparciu o wybiórczy materiał dowodowy, z pominięciem map historycznych, „które w takich sytuacjach należy analizować na samym początku”, na co zwrócił uwagę dr hab. W. M. (4) w swoich ustnych wyjaśnieniach do opinii (k.1328-1329). Opinia ta odwoływała się także do mapy z 2006r.(k.279), nieodpowiadającej rzeczywistości, a to z uwagi na zaznaczenie w zlewni jeziora S., S. Ś. i S. M. cieków jako stałych, podczas gdy z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że takiego charakteru wówczas one nie miały, na co trafnie zwrócono w uzupełniających wyjaśnieniach do opinii Katedry Hydrologii i (...) Wodnej (...) w T. (k.1298). W opinii Katedry Limnologii (...) G. pominięta została także kluczowa dla niniejszego postępowania kwestia charakteru rowu pomiędzy jeziorami S. i S. Ś..

Odnośnie opinii sporządzonej przez Katedrę Hydrotechniki Politechniki G. z udziałem T. J. (1) to należy podkreślić, że Sąd Najwyższy uchylając wyrok tutejszego Sądu do ponownego rozpoznania wskazał przyczyny, dla których opinia ta nie mogła być brana pod uwagę (k.1101), podkreślając „jednoznacznie negatywne nastawienie biegłej do pozwanego S. K.”.

W konsekwencji opinia ta nie mogła być przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc zatem w tym miejscu do opinii sporządzonej kolegiálně przez dr hab. prof. (...) W. M. (3), dr K. W. i dr B. P. należało stwierdzić, iż była ona wyczerpująca i rzetelna. Została sporządzona po szczegółowej analizie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz po dokonaniu przez zespół ekspertów oględzin terenowych. Biegli legitymowali się także fachową wiedzą oraz odpowiednim doświadczeniem zawodowym. W w/w opinii w sposób logiczny i przekonujący został dokonany wywód dotyczący charakteru jeziora S.. Biegli odnieśli się także do sporządzonych poprzednio opinii, nie czyniąc jednak owej analizy głównym punktem opinii. Co więcej, w powyższej opinii zostało w sposób przekrojowy wskazane, jaki charakter miało przedmiotowe jezioro na przestrzeni wieków. Biegli sięgnęli bowiem do materiałów aż z 1877r., które zostały wykonane przez P. (...) Kartograficzne. Następnie wskazali jak zmieniał się kształt jeziora i jaki miało ono status w 1935 r., 1962r., 1966r. oraz 1976r. Z komentarza, jakim zostały opatrzone historyczne mapy wynikało natomiast, iż w 1935r., kiedy to mapa przedmiotowego obszaru była aktualizowana, jezioro S. stanowiło samodzielny akwen, który na skutek obniżania się poziomu wody uległ podziałowi na dwie odrębne części. Już na mapach przedwojennych przedmiotowe jezioro było zatem oznaczane jako jezioro bezodpływowe, do którego nie było połączone żadne ciek łączące je z sąsiednim jeziorem S. Ś.. Na marginesie należy wskazać, iż wprawdzie w opinii sporządzonej przez Katedrę Hydrotechniki Politechniki G. także znajdowało się odniesienie do stanu uwidocznionego na przedwojennych mapach przedmiotowego obszaru, jednakże twierdzenie zostało poparte tylko jedną mapą, której jakoś nie pozwalała na zweryfikowanie twierdzeń zawartych w opinii. Biegli odnieśli się także do podstaw nanoszenia na mapy przebiegu rowów melioracyjnych. Nadto, charakter rowu przebiegającego koło jeziora S. (...) został zbadany przez biegłych w trakcie oględzin terenowych, z których została sporządzona dokumentacja fotograficzna. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że w rowie pomiędzy jeziorami nie ma przepływu wody, a sam rów jest silnie zarośnięty. Roślinność pokrywająca rów (...) wyrasta z jego dna, co jednoznacznie wskazuje na fakt, iż w dłuższym okresie czasu nie było w tym miejscu żadnego przepływu. Co więcej, biegli wskazali, iż rów ten nie był zbudowany w sposób charakterystyczny dla konstrukcji rowów melioracyjnych, nie był konserwowany, jak również nie posiada dokumentacji (...), co nie pozwala na zakwalifikowanie go jako ciek sztucznego.

Mając na względzie powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego opinia ta słusznie została uznana za podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Była najbardziej dokłąda i opisywała zagadnienia istotne z punktu widzenia przedmiotowego postępowania w sposób najbardziej profesjonalny i rzeczowy. Co więcej, w odniesieniu do powyższej opinii nie zachodziły wątpliwości, które pojawiły się na wcześniejszym etapie postępowania. Nie było podstaw by poddawać w wątpliwość skład, w jakim została sporządzona opinia, a sam dokument nie zawierał personalnych ocen biegłych co do okoliczności sprawy wykraczających poza przedmiot opinii. Wszelkie zarzuty dotyczące ewentualnej stronniczości jednego z biegłych – W. M. (3) zostały przez niego zdementowane na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016r., którym to wyjaśnieniom należało dać wiarę. Biegły w toku w/w rozprawy ponownie jednoznacznie i kategorycznie wskazał także, iż powstający okresowo ciek pomiędzy jeziorami nie spełnia wymogów ciek naturalnego, ale także ciek okresowego. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały na uwzględnienie podnoszone w apelacji zarzuty powoda względem powyższej opinii. Co więcej, wbrew zarzutom apelacji stanowisko zespołu biegłych z (...) M. K. (2) w T. znajdowało poparcie także w zeznaniach świadków. Biegli nie kwestionowali bowiem samego faktu istnienia rowu, a z zeznań świadków m.in. J. M. (k.441), czy J. O. (k.456) wynikało, iż połączenie pomiędzy jeziorami nie miało charakteru naturalnego odpływu, a sam fakt płynięcia w nim wody był uzależniony od czynników pogodowych i pory roku.

Reasumując powyższe rozważania należało stwierdzić, iż opinia sporządzona przez dr hab. prof. (...) W. M. (3), dr K. W. i dr B. P. jest kompletna, rzeczowa i przekonująca, a co za tym idzie słusznie Sąd Rejonowy oparł na niej swoje ustalenia.

W ocenie Sądu odwoławczego należało także zgodzić się z poczynioną przez Sąd Rejonowy analizą prawną zebranego materiału dowodowego. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż w od daty nabycia przedmiotowego jeziora przez pozwanego nastąpiła zmiana przepisów ustawy prawo wodne. Zgodnie z treścią ustawy z dnia 24 października 1974r. niedopuszczalne było nabycie w drodze sprzedaży gruntów zajętych przez wody płynące (art. 4). Także ustawa obowiązująca w dacie orzekania tj. z dnia 18 lipca 2001r. wyraźnie stanowi, iż wody powierzchniowe płynące

stanowią własność Skarbu Państwa (art. 10 ust. 1). Należało zatem zauważyć, iż ustawa Prawo wodne w dawnym i obecnym brzmieniu uzależnia własność Skarbu Państwa wód o charakterze płynącym, nie stojącym. Stąd kluczowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było rozstrzygnięcie charakteru zarówno samego jeziora S., jak również rowu pomiędzy jeziorami S. i S. Ś.. Jakkolwiek poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 24 października 1974r. rzeczywiście nie zawierała definicji rowu, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego trafne jest przyjęcie za Sądem Rejonowym, iż jest to zagłębienie powstałe sztucznie. Nie ulega zatem wątpliwości, że zarówno na gruncie poprzedniej, jak i obecnej ustawy do zaliczenia jeziora do wód płynących konieczne jest ustalenie, iż posiada ono naturalny odpływ lub dopływ. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, iż jezioro S. takiego odpływu nie posiada. Rowu istniejącego pomiędzy jeziorami nie można było natomiast zakwalifikować jako cieku, o którym mowa w art. 6 ust. 3 pkt. 1 ustawy Prawo wodne z dnia 24 października 1974r. Z dyspozycji powyższego przepisu wynika bowiem, że rodzajem wód powierzchniowych są wody płynące w rzekach, potokach górskich, kanałach i innych ciekach o przepływach stałych lub okresowych oraz w źródłach, z których cieki biorą początek. Tymczasem, jak zostało wyraźnie nadmienione powyżej zespół biegłych z (...) M. K. (2) w T. wyraźnie wskazał, iż przedmiotowy rów pomiędzy jeziorami nie spełnia wymogów cieku ani naturalnego, ani okresowego, a za wody płynące należy rozumieć tylko wody w ciekach naturalnych. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, iż zastosowanie znajdują tu przepisy dotyczące wód płynących.

Wobec powyższego należało stwierdzić, iż umowa zawarta pomiędzy B. i R. K. i Skarbem Państwa była umową ważną, a co za tym idzie mogli oni dalej rozporządzić w/w nieruchomością na rzecz pozwanych. Nie aktualizuje się zatem przesłanka uwzględnienia powództwa o ustalenie treści księgi wieczystej, jaką jest niezgodność rzeczywistego stanu z treścią ujawnioną w księdze. Dla ustalenia, iż w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości zachodzi niezgodność ze stanem rzeczywistym konieczne byłoby bowiem ustalenie, iż doszło do nabycia nieruchomości należącej do Skarbu Państwa, a także, że prawo własności nieruchomości przysługiwało Skarbowi Państwa w dacie orzekania. Tymczasem zarówno w świetle wcześniejszych przepisów, jak i obecnie obowiązujących jezioro S. mogło stanowić przedmiot obrotu.

W świetle powyższego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 177 § 3 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania administracyjnego dotyczącego ustalenia zasięgu wód powierzchniowych jeziora S.. Zawieszenie postępowania ze względu na prejudycjalne znaczenie decyzji administracyjnej następuje bowiem wtedy, gdy sąd (z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej) nie może w sposób wiążący rozstrzygnąć kwestii należących do drogi administracyjnej, a brak jest prejudycjalnej decyzji organu administracji publicznej lub organu samorządu. Konieczne jest zatem stwierdzenie wpływu decyzji administracyjnej na rozstrzygnięcie w toczącym się postępowaniem sądowym. Wobec stwierdzenia przez Sąd, iż w przedmiotowym postępowaniu jezioro mogło stanowić przedmiot sprzedaży i z tego względu powództwo o ustalenie treści księgi wieczystej podlega oddaleniu, należy uznać, iż wynik postępowania wyznaczającego granicę wód brzegowych pozostaje bez znaczenia. Na marginesie należy także nadmienić, iż również Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w toku przedmiotowej sprawy w dniu 3 kwietnia 2014r. sygn. akt IV CSK 466/13 wskazał, że kwestia ustalenia linii brzegowej byłaby istotna jedynie w sytuacji pozytywnej oceny stanowiska powoda (k.1103).

Sąd Okręgowy uznał zatem, iż nie zachodzą przesłanki uzasadniające uwzględnienie powództwa. Stan prawny ujawniony w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości jest zgodny z rzeczywistością, gdyż nie ma podstaw dla przyjęcia, iż to Skarb Państwa winien być właścicielem tegoż gruntu.

Na marginesie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy określił jako stronę powodową samodzielnie Prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...), dysponującego samodzielną legitymacją do wytaczania powództwa (art. 7 kpc w zw. z art. 55 kpc), mając na względzie to, że sprecyzowany w toku postępowania jako podmiot, na rzecz którego wytoczono powództwo Marszałek Województwa (...) (k.392, k.516) – nie przystąpił do sprawy (pismo k.1169)

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach za postępowanie apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Skoro zatem apelacja została oddalona, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, których wysokość ustalono w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art.

108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 11 ust. 8 w zw. z § 8 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn.zm.)

M. S.	L. J. (1)	B. S.
-------	-----------	-------